

Karkonosz uczestniczył w Rajdzie na Raty

W niedzielę, 8 maja 2016 r. turyści biorący udział w Rajdzie na Raty, zostali odwiedzeni przez Karkonosza, który postanowił przybyć na jeleniogórski cmentarz by wraz z nimi zapalić znicze na grobie twórcy Rajdu.



Foto: Krzysztof Tęcza

Teofil Ligenza vel Ozimek, gdy siedem lat temu wyruszył na swoją najdłuższą wycieczkę miał lat 93, sercem jednak wciąż był młody, wciąż był z nami, turystami. Gdy niemal pół wieku temu wymyślił Rajd na Raty nawet nie przypuszczał, ba nikt nie przypuszczał, że impreza ta stanie się najbardziej rozpoznawalną i najchętniej wybieraną z imprez organizowanych przez oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze. Przez 46 lat istnienia Rajdu zorganizowano ponad 2 tysiące wycieczek pieszych, w których udział wzięło tak dużo turystów, że nie sposób ich policzyć. Rajd na Raty wychował kilka pokoleń turystów, wychował także wielu działaczy, którzy zdobywając stosowne uprawnienia sami z uczestników stawali się osobami prowadzącymi poszczególne wycieczki.

Rajd na Raty, jest dzisiaj jedyną tego typu imprezą prowadzoną nieprzerwanie od 46 lat. Niestety obecny kierownik – Wiktor Gumprecht – może być już ostatnim kierownikiem Rajdu. Przynajmniej na razie nie widać nikogo kto chciałby poświęcić swój czas i podjąć się pełnienia tej funkcji. Muszę tutaj od razu powiedzieć, że zarówno kierownik rajdu jak i osoby prowadzące poszczególne wycieczki pracują całkowicie społecznie. Ba, często spotykają się jeszcze z niezасłużonymi uwagami i docinkami. Na szczęście wielu z uczestników Rajdu nabrało już tak dużego doświadczenia, że potrafią oni sami zorganizować wycieczkę i zachęcić do wzięcia w niej udziału grupy znajomych. I właśnie to jest największym osiągnięciem Rajdu na Raty. Nauczenie początkujących turystów zasad obowiązujących w trakcie chodzenia po górach. Nauczenie ich chodzenia w grupach oraz zaszczepienie im chęci do wyruszenia w teren.



Foto: Krzysztof Tęcza

Dlatego nie ma się co dziwić, że w siódmą rocznicę śmierci Teofila Ligenzy vel Ozimka na jego grób przybył Duch Gór, Karkonosz, który w ten sposób złożył wyrazy szacunku dla niego, dla jego rodziny oraz dodał otuchy uczestnikom tegorocznej edycji Rajdu na Raty.

Krzysztof Tęcza